

Sygn. akt I ACa 700/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. J. (1)

przeciwko M. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 27 marca 2013 r. sygn. akt I C 1067/10

1. zmienia punkt III zaskarżonego wyroku w ten sposób, że wymienioną w nim kwotę 2 952 zł podwyższa do kwoty 8 856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych), a kwotę 552 zł podwyższa do kwoty 1656 zł (jeden tysiąc sześćset pięćdziesiąt sześć złotych);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata W. M. z Kancelarii Adwokackiej w N., (...) 8 kwotę 2 214 zł (dwa tysiące dwieście czternaście złotych) w tym 414 zł podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 września 2013 r.

Pozwem z dnia 20 lipca 2010 r. skierowanym do Sądu Rejonowego w Gorlicach, powódka M. J. (1) domagała się zasądzenia od pozwanej M. L. kwoty 10.000 zł tytułem zwrotu wkładu materialnego wniesionego przez nią w gospodarstwo rolne i dom pozwanej oraz zasądzenia równowartości stawki dziennej, liczonej po 70 zł począwszy od

19 stycznia 1988 roku do chwili obecnej, za prowadzenie gospodarstwa rolnego, wraz z odsetkami w wysokości 30% w skali rocznej.

Na wezwanie Sądu, pismem z dnia 5 września 2010 r. (karta 18), powódka sprecyzowała drugie z wymienionych wyżej roszczeń, domagając się za prowadzenie gospodarstwa rolnego kwoty 482.020 zł. W tej sytuacji, postanowieniem z dnia 8 września 2010 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu (karta 23).

Postanowieniem z dnia 21 października 2010 r. (karta 30) Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości i ustanowił dla powódki adwokata z urzędu.

Pismem z dnia 14 grudnia 2010 roku (karta 41 i 42-43) powódka, reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, cofnęła żądanie ponad kwotę 15.500 zł, której domagała się tytułem zwrotu nakładów poczynionych na nieruchomości pozwanej, użyzionej jej przez pozwaną do bezpłatnego korzystania. Jako podstawę prawną żądania powódka wskazała na art. 713 k.c. w zw. z art. 753-755 k.c.

Pozwana M. L. wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że nie udzielała powódce żadnego pozwolenia na zamieszkanie w jej domu i zarządzanie jej gospodarstwem, zaprzeczyła też by powódka dokonywała nakładów. Na rozprawie w dniu 29 czerwca 2011 r. pozwana wyraziła zgodę na częściowe cofnięcie pozwu przez powódkę.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział I Cywilny umorzył postępowanie co do kwoty 476.520 zł a w pozostałej części powództwo oddalił; przyznał ze środków Skarbu Państwa adwokatowi W. M. kwotę 2.952 zł, w tym kwotę 552 zł tytułem podatku VAT z tytułu zastępstwa procesowego powódki; pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i motywy:

Pozwana M. L. jest właścicielką nieruchomości położonej w R. obj. Kw (...). W 1985 roku wyjechała do USA, gdzie przebywa na stałe. Do Polski przyjeżdżała rzadko i okazjonalnie. Przed wyjazdem pozwanej do USA w domu znajdowała się łazienka z bieżącą i ciepłą wodą. Do domu była doprowadzona instalacja wodociągowa. Było również zamontowane centralne ogrzewanie ze zbiornikiem oraz koszem do studni. Do domu były wybudowane schody.

W 1988 roku powódka M. J. (1) wyszła za mąż za syna pozwanej W. J. (1) i wprowadziła się do domu, który on zajmował. Powódka wraz z mężem objęła także i prowadziła gospodarstwo rolne położone na tej nieruchomości. Pożycie małżeńskie powódki zakończyło się niepowodzeniem. Wyrokiem z dnia 23 września 1992 roku W. J. (1) został uznany za winnego znęcania się fizycznego i moralnego nad powódką, a w 2001 roku wyjechał do USA, gdzie uzyskał orzeczenie rozwodu. Wyrok rozwodowy z 8 czerwca 2004 r. został uznany na terenie RP.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka i jej mąż w czasie wspólnego zamieszkiwania w domu należącym do pozwanej wykonali boazerie w przedpokoju i na ganku za pieniądze dorobkowe. Dokonali również przebudowy ogrodzenia, gdyż mąż powódki chciał zmienić miejsce bramy wjazdowej. Już po wyjeździe męża do USA powódka wraz z synami i dzięki pomocy zaprzyjaźnionych osób dokonywała pewnych napraw i remontów w domu, aby można było tam normalnie funkcjonować. Część remontów związana była z awariami i zużyciem. Powódka za pracę np. hydrauliczne czy elektryczne nie płaciła gotówką, a płodami rolnymi. Ponadto jej syn w ramach wzajemności pomagał osobom, które pracowały w domu pozwanej. Wymieniono gniazda elektryczne z uwagi na przepalenie instalacji. Powódka wymieniła bojler, zbiornik na centralne ogrzewanie oraz kosz do studni, gdyż stare zgniły, przerdzewiały. Jesienią 2008 roku wykonano remont łazienki w związku z problemami w instalacji wodociągowej. Wymieniono wannę, zlew, WC oraz przerdzewiałe rury. Wykonano betonowe schody, gdyż wcześniejsze popękały. Synowie powódki malowali także zewnętrzną elewację oraz ściany wewnętrzne, aby nie niszczały. Dokonywali remontu dachu, uzupełniając papę. Powódka posadziła na gruncie 8 tui, 4 winogrona, róże pnące i wieloletnie krzewy, śliwki. Powódka i jej ojciec wykopali rów do przyłącza gazowego i wykuli w ścianie budynku miejsce na skrzynkę gazową. Za przyłącz gazu rachunki zapłaciła córka pozwanej, ze środków przysyłanych przez matkę. Podobnie należności podatkowe regulowała

pozwana przy pomocy córki. Żwir na drogę dojazdową do domu pozwanej przydzielił sołtys wsi. Koniecznym było tylko jego przywiezienie na miejsce. Droga nie był ubijana walcem. Została utwardzona przez przejeżdżające samochody. Według ustaleń Sądu pierwszej instancji strony nigdy nie uzgadniały kwestii przeprowadzenia koniecznych remontów i napraw. Wszystkie prace powódka wykonywała według własnego uznania, nigdy nie konsultowała z pozwaną konieczności poniesienia wydatków mimo, iż знаła jej adres. Mogła się z pozwaną skontaktować za pośrednictwem jej córki, a ponadto pozwana czasami bywała w Polsce. Między stronami z uwagi na postępowanie męża powódki istniał konflikt rodzinny. Zdarzało się, że pozwana podczas pobytów w Polsce musiała mieszkać u swojej córki, gdyż powódka nie wpuszczała jej do domu. Gdy chciała zobaczyć dom w środku musiała przychodzić z Policją

Sąd Okręgowy podał, że wyrokiem z dnia 22 lipca 2009 roku Sąd Rejonowy w Gorlicach orzekł eksmisję powódki oraz jej dwóch synów J. J. i M. J. (2) z nieruchomości położonej w R. objętej KW (...) prowadzoną przez tenże Sąd, w tym z lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku położonym na tej nieruchomości. Powódce i jej synom przyznano lokal socjalny. Mimo orzeczonej eksmisji powódka wraz z synami nie wydała pozwanej nieruchomości i mieszka tam nadal, gdyż Gmina nie dostarczyła jej lokalu zastępczego. Powódka jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku. Posiada zasądzone przez Sąd Polski alimenty od byłego męża, jednakże nie ma możliwości ich wyegzekwowania, gdyż W. J. (1) mieszka w stanie M..

Powyższy stan faktyczny doprowadził Sąd Okręgowy do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd przyjął, że strony łączy stosunek zobowiązaniowy, gdyż do zawarcia umowy użyczenia doszło wskutek czynności konkludentnych tj. poprzez objęcie przez powódkę i jej dzieci domu pozwanej do korzystania, przy czym pozwana nie negocjowała przebywania powódki i jej dzieci w tym domu aż do 2007 roku, tolerowała fakt zamieszkiwania przez nich w swoim domu i korzystania z całej nieruchomości wraz z gospodarstwem rolnym. Po raz pierwszy wyraziła wolę opuszczenia przez powódkę i jej dzieci jej nieruchomości w dniu 31 października 2007 roku, wysyłając pisemne wezwanie do opuszczenia jej własności.

Sąd powołał się na przepis art. 713 k.c., według którego biorący do używania ponosi zwykle koszty utrzymania rzeczy użyczonej, a jeśli poczynił inne wydatki lub nakłady na rzecz, stosuje się odpowiednio przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia. Wedle art. 753 k.c. prowadzący cudzą sprawę bez zlecenia powinien w miarę możliwości zawiadomić o tym osobę, której sprawę prowadzi, i stosownie do okoliczności albo oczekiwać jej zleceń, albo prowadzić sprawę dopóty, dopóki osoba ta nie będzie mogła sama się nią zająć, a z czynności swych powinien złożyć rachunek oraz wydać wszystko, co przy prowadzeniu sprawy uzyskał dla osoby, której sprawę prowadzi. Jeżeli działał zgodnie ze swoimi obowiązkami, może żądać zwrotu uzasadnionych wydatków i nakładów wraz z ustawowymi odsetkami oraz zwolnienia od zobowiązań, które zaciągnął przy prowadzeniu sprawy. Stosownie do art. 754 k.c. kto prowadzi cudzą sprawę wbrew wiadomej mu woli osoby, której sprawę prowadzi, nie może żądać zwrotu poniesionych wydatków i odpowiedzialny jest za szkodę, chyba że wola tej osoby sprzeciwia się ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Natomiast stosownie do art. 755 k.c. jeżeli prowadzący cudzą sprawę dokonał zmian w mieniu osoby, której sprawę prowadzi, bez wyraźnej potrzeby lub korzyści tej osoby albo wbrew wiadomej mu jej woli, obowiązany jest przywrócić stan poprzedni, a gdyby to nie było możliwe, naprawić szkodę. Nakłady może zabrać z powrotem, o ile może to uczynić bez uszkodzenia rzeczy. W ocenie Sądu pierwszej instancji powódka знаła miejsce pobytu pozwanej, mogła z nią konsultować wszelkie konieczne remonty. Nie robiła jednak tego nigdy, z uwagi na konflikt rodzinny. Samodzielnie podejmowała decyzję odnośnie bieżących remontów na nieruchomości. Co więcej wedle wyjaśnień pozwanej żadnej zgody na wykonanie remontów, które wykonywała powódka nigdy nie udzieliła, gdyż powódka z nią na ten temat nie rozmawiała. Nadto powódka nawet nie wpuszczała teściowej na objętą niniejszym postępowaniem nieruchomość, gdy ta przyjeżdżała z USA do Polski. Co do rozliczeń nakładów zastosowanie znajdzie zatem art. 754 i 755 k.c. Jeżeli prowadzący cudzą sprawę nie zawiadomi osoby zainteresowanej mimo istnienia takiej możliwości, i na skutek tego nie dowie się o odmiennej woli takiej osoby, należy przyjąć, że nie może wówczas żądać zwrotu poniesionych wydatków oraz ponosi odpowiedzialność za szkodę zgodnie z art. 754 k.c. Stosownie zaś do art. 755 k.c., powódka może zabrać część wydatków, które poczyniła, a które nie stały się częścią składową nieruchomości i dadzą się odłączyć, a to np. zbiornik do centralnego ogrzewania oraz kosz do studni o wartości 500 zł, zlew, umywalki, a nawet wannę i boazerię

Powódka może również zabrać nasadzone drzewa i krzewy o wartości 1.000 zł. W tym zakresie powództwo o zapłatę z uwagi na powyższe Sąd oddalił.

Sąd stwierdził natomiast, że wydatków związanych z przyłączeniem gazu i utwardzaniem żwiru drogi, kosztów otynkowania domu, powódka nie poniosła. Koszty związane z przyłączeniem gazu do nieruchomości zostały pokryte przez córkę pozwaną z przesłanych przez nią na ten cel środków, natomiast samo wykonanie wykopu i wybicie miejsca na skrzynkę do gazu nie stanowiło tak dużego kosztu, jak wskazuje to powódka, a żwir na utwardzenie drogi finansował sołtys. Droga ta nie była utwardzana przez walcowanie lecz przez przejeżdżające samochody. Powódka nie udowodniła też w żaden sposób, iż poniosła koszty otynkowania domu, a jej zeznania w tej kwestii Sąd pierwszej instancji poddał w wątpliwość. Wobec powyższego żądanie zwrotu równowartości tych nakładów również oddalono.

Sąd Okręgowy podał, że pozostałe nakłady stały się częścią składową nieruchomości stanowiącej własność pozwaną i nie można ich odłączyć bez uszkodzenia rzeczy, a w takim wypadku prowadzącemu cudzą sprawę bez zlecenia przysługują roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w szczególności roszczenie o zwrot wartości poczynionych nakładów (jeżeli motywem zawarcia takiej umowy był bliski stosunek rodzinny między właścicielem i posiadaczem, to w wypadku gdy nieruchomość ulega zwrotowi na rzecz właściciela, właściciel nie ma prawa żądać wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przez czas trwania posiadania, a posiadacz może żądać zwrotu nakładów w granicach bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i n. k.c.) w chwili wydania nieruchomości, chyba że umowa stanowi inaczej (tak SN w wyroku z dnia 30.06.1972 roku III CRN 91/72). Sąd podał, że w doktrynie wskazuje się jako podstawę prawną art. 408 § 2 k.c. (por. K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 415; M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 695), jednakże odnosi się on do nakładów na rzecz poczynionych przez osobę bezpodstawnie wzbogaconą, zobowiązaną do zwrotu korzyści. Natomiast nie dające się usunąć bez uszkodzenia rzeczy nakłady poczynione w mieniu osoby zainteresowanej przez prowadzącego jej sprawę bez zlecenia, same należy traktować jako korzyść, o której mowa w art. 405 k.c. (tak W. Dubis (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1174), do zwrotu której zobowiązana jest osoba zainteresowana. Ponieważ nakład wymaga wydatków, czy wręcz stanowi ich przejaw, w zakresie zabranego z powrotem nakładu czy zwrotu jego wartości, prowadzący cudzą sprawę bez zlecenia odzyskuje poczynione w ten sposób wydatki. Stosując art. 408 k.c. do pozostałych nakładów wymienianych przez powódkę w piśmie z 14 grudnia 2010 r. (karta. 43) Sąd Okręgowy stanowczo podkreślił, że roszczenie jest niewymagalne i jako takie podlega oddaleniu. Nieruchomość na której powódka poczyniła nakłady nie została bowiem pozwaną wydana a więc pozwana faktycznie nie jest jeszcze wzbogacona.

Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że zastosowanie do rozliczenia nakładów w przedmiotowej sprawie art. 408 k.c. oznacza, iż zobowiązany do zwrotu przedmiotu użyczenia może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie znalazły pokrycia w użytku, który z nich osiągnął, a zwrotu innych nakładów może żądać o tyle, o ile zwiększają wartość korzyści w chwili jej wydania. Jest to regulacja w istocie taka sama jak przewidziana w art. 226 § 1 k.c., a zatem przy rozważaniu kwestii wymagalności roszczenia o zwrot nakładów poczynionych na przedmiot użyczonej rzeczy należy uwzględnić poglądy doktryny i orzecznictwa wyrażone na gruncie art. 226 i nast. k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1971 r. III CRN 45/70, OSNCP 1972/1/9). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa jednak stanowisko, że roszczenie o zwrot wszelkich nakładów (koniecznych, użytecznych i zbytkownych) staje się wymagalne dopiero z chwilą wydania rzeczy właścicielowi (nawet przy przyjęciu, że roszczenie o zwrot nakładów powstaje już z chwilą ich dokonania). Dopiero z chwilą zwrotu właścicielowi rzeczy z nakładami można określić jakie korzyści uzyskał posiadacz z dokonanych nakładów koniecznych oraz na ile inne nakłady zwiększają wartość zwracanej rzeczy. Do chwili zwrotu rzeczy posiadacz korzysta z poczynionych nakładów także koniecznych i ulegają one amortyzacji w jego interesie i z korzyścią dla niego (por. między innymi powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1971 r. III CRN 45/70 oraz uchwała z dnia 20 sierpnia 1973 r. III CZP 17/73, OSNCP 1974/4/66, wyroki z dnia 10 września 1993 r. I CRN 115/93, OSNCP 1994/7-8/161, z dnia 10 października 1997 r. II CKN 371/97, z dnia 3 października 2003 r. III CKN 402/01 i z dnia 30 maja 2007 r. IV CSK 71/07, nie publ.). W wyroku z dnia 3 października 2003 r. III CKN 402/01 Sąd Najwyższy uzasadniając powyższe stanowisko wskazał też, że przyznanie posiadaczowi roszczenia o zwrot nakładów koniecznych, wymagalnego w chwili ich dokonania, naruszałoby zasady słuszności, ponieważ w takim wypadku posiadacz w złej wierze, władający rzeczą z przyczyn nie

zasługujących na akceptację, uzyskiwałyby możliwość decydowania o sposobie wykonywania cudzego prawa własności i czynienia nakładów koniecznych, niekiedy niezgodnie z wolą i interesem właściciela. Dlatego wymagalność roszczeń o wszelkie nakłady powstaje z chwilą zwrotu rzeczy właścicielowi, a jedynie w szczególnych wypadkach takich jak np. zwłoka właściciela w odbiorze nieruchomości, brak zainteresowania właściciela odzyskaniem nieruchomości, odmowa jej przyjęcia, czy zgłoszenie przez posiadacza zarzutu zatrzymania, uzasadnione jest przyjęcie innej daty wymagalności roszczenia o zwrot nakładów (por. cytowane już orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1971 r. III CRN 45/70 i z dnia 10 sierpnia 1988 r. III CRN 229/88 oraz z dnia 10 września 1993 r. I CRN 115/93, OSNC 1994/7-8/161 i z dnia 7 maja 2009 r. IV CSK 27/09, nie publ.).

W tym stanie rzeczy powództwo w zakresie żądania równowartości nakładów, których nie można od rzeczy głównej odłączyć bez jej uszkodzenia, oddalono.

Na marginesie Sąd pierwszej instancji zaznaczył także, iż część nakładów wymienionych przez powódkę, takich jak remont łazienki z wymianą instalacji wodociągowej, malowanie ścian, należy uznać za nakłady konieczne, a nakłady konieczne to takie nakłady, które są niezbędne do utrzymania rzeczy w stanie zdatnym do użytku zgodnie z jej przeznaczeniem albo do zapobieżenia zniszczeniu lub uszkodzeniu rzeczy, np. nakłady na utrzymanie budynku w należyтым stanie technicznym i sanitarnym, nakłady na utrzymanie zwierząt. Pod pojęciem „innych nakładów” należy rozumieć nakłady użyteczne i zbyteczne. Nakłady użyteczne to nakłady zmierzające do ulepszenia rzeczy, zwiększające jednocześnie wartość rzeczy. Wydatki na te nakłady z samego wyliczenia powódki nie są wysokie i w ocenie Sądu Okręgowego znalazły pokrycie w użytku, który powódka osiągała korzystając z nieruchomości pozwanej. Część rzeczy, które powódka zakupiła na cele remontowe zużyła się i wymaga w chwili obecnej poniesienia kolejnych wydatków. Ponadto remont łazienki został wykonany jesienią 2008 roku, już po wyrażeniu przez pozwaną woli odzyskania nieruchomości. Z kolei nakłady zbyteczne to nakłady zmierzające do nadania danej rzeczy cech odpowiadających szczególnym upodobaniom posiadacza bądź do zaspokojenia potrzeb estetycznych tego, kto ich dokonuje. Wybudowanie schodów betonowych należy uznać za nakład użyteczny, a wykonanie boazerii oraz remontu ogrodzenia i posadzenie drzewek za nakład zbyteczny. Nakłady te są jeszcze niewymagalne. Remont ogrodzenia sprowadzał się w rzeczywistości do przesunięcia bramy, gdyż jej poprzednie usytuowanie nie odpowiadało mężowi powódki. Ponadto co do nakładów na boazerię w korytarzu i na ganku, powódka mogłaby żądać jedynie połowy ich wartości, gdyż nakład ten poniesiony został z majątku dorobkowego jej oraz W. J. (2) w czasie trwania małżeństwa.

Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie kwoty 476.520 zł na zasadzie art. 355 § 1 k.p.c. Nakazał wypłacić ze środków budżetowych Sądu pełnomocnikowi z urzędu przyznanemu dla powódki W. M. kwotę 2.952 zł tytułem kosztów zastępstwa w tym 552 zł tytułem podatku VAT, wskazując jako podstawę § 6 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej urzędowi. Na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania kosztami postępowania powódki na rzecz strony przeciwnej. Jedynym źródłem utrzymania powódki są zasądzone alimenty od byłego męża. Egzekucja jest jednak bezskuteczną. Tylko małoletni syn otrzymuje alimenty z funduszu alimentacyjnego, a rodzina prowadzi gospodarstwo rolne jedynie na własne potrzeby. Sytuacja materialna powódki jest zatem bardzo zła. Czuje się ona pokrzywdzona przez byłego męża a syna pozwanej, którą wini za umożliwienie synowi opuszczenie kraju, stąd tej krzywdy nie należy jeszcze powiększać poprzez obciążanie powódki kosztami postępowania. Nadto, zdaniem Sądu, zagadnienie zwrotu nakładów na rzecz użyczoną wymaga profesjonalnej wiedzy prawniczej, dlatego nie można uznać, że niniejszy pozew stanowi przejaw złośliwości powódki, tym bardziej, że gdy powódka otrzymała profesjonalną pomoc, żądanie objęte pierwotnym pozewem w większości wycofała.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pełnomocnik powódki, zaskarżając go w punkcie II (w całości) oraz w pkt III (w zakresie w jakim Sąd nie przyznał dla pełnomocnika z urzędu wynagrodzenia ponad kwotę 2.400 zł netto - 2.952 zł brutto). Wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 235 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. przez:

a) pominięcie wniosków dowodowych o:

- przesłuchanie stron - bezpośrednio przesłuchanie pozwanej, co pozwoliłoby na ustalenie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności takich jak: wzajemne stosunki i relacje stron, stan nieruchomości w chwili objęcia i posiadanie przez powódkę, rozmiar i wartość nakładów czynionych przez powódkę, ustalenia stron co do czynienia nakładów, możliwość zabrania nakładów,

- opinię biegłego rzeczoznawcy, mimo iż dowód taki był konieczny dla ustalenia charakteru i wartości nakładów czynionych przez powódkę, a ustalenia w tym zakresie wymagały wiedzy specjalnej,

b) nieprzeprowadzenie wnioskowanego dowodu z oględzin nieruchomości. Nieprzeprowadzenie wskazanych dowodów w konsekwencji doprowadziło do niepełnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

2. naruszenie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. a to § 4 ust. 1 i ust 2 w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 19.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wносиła o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez zasądzenie od pozwanej M. L. na rzecz powódki kwoty 15.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, oraz przyznanie ze środków Skarbu Państwa pełnomocnikowi z urzędu powódki kwoty 8.856 zł (w tym 1.656 zł podatku VAT) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach, w każdym wypadku wnosząc o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na rzecz powódki za postępowanie przed Sądem II Instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona tylko co do rozstrzygnięcia o przyznaniu pełnomocnikowi powódki wynagrodzeniu, natomiast w pozostałym zakresie (co do meritum sprawy) nie znajduje uzasadnionych podstaw. Zaskarżony wyrok w punkcie II oddalającym powództwo jest trafny i brak jest podstaw do jego wzruszenia. Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne prawidłowo poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, jako znajdujące oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Akceptuje również oceny prawne wyrażone przez Sąd pierwszej instancji na gruncie ustalonego stanu faktycznego i wnioski wyciągnięte z tych ocen. Zarzuty apelacyjne podniesione przez powódkę nie mogły skutkować poczynieniem odmiennych ustaleń i ocen w kwestionowanych zagadnieniach.

W szczególności nie może odnieść skutku zarzut pominięcia dowodu z przesłuchania pozwanej, co zdaniem apelującej, pozwoliłoby na ustalenie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności takich jak: wzajemne stosunki i relacje stron, stan nieruchomości w chwili objęcia i posiadania przez powódkę, rozmiar i wartość nakładów czynionych przez powódkę, ustalenia stron co do czynienia nakładów, możliwość zabrania nakładów.

Należy podkreślić, że stosownie do art. 299 k.p.c., dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny, powinien więc być przeprowadzony jedynie wówczas, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie zostały dostatecznie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Przyjmuje się, że dowodu tego nie przeprowadza się, jeśli sąd za pomocą innych środków dowodowych wyrobi sobie przekonanie co do stanu faktycznego i zgłoszonych przez strony żądań. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lipca 2011 r., I UK 29/11, (Lex nr 1026622), uznał, że naruszenie art. 299 k.p.c. może mieć miejsce wtedy, gdy nieprzesłuchanie stron - mimo zgłoszenia takiego wniosku dowodowego przez jedną z nich albo nawet bez takiego wniosku - mogło wpłynąć na wynik sprawy, rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności albo gdy dowód z przesłuchania stron był jedynym dowodem, jakim dysponował sąd (także wyrok SN z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 369/09, Lex nr 570129). Taka sytuacja w niniejszej sprawie jednak nie występowała. Kwestia wzajemnych stosunków i relacji stron, ustaleń stron co do czynienia nakładów, wynikała z zeznań świadków F. G., ojca powódki (karta 74) i K. H., córki pozwanej (karta 86) oraz samej powódki M. J. (1) (karta

98). Sąd wystosował odezwę o przesłuchanie powódki przed Konsulatem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w N., gdyż pozwana mieszka w USA, jednakże pozwana nie odbierała korespondencji i nie stawiała się na przesłuchanie, zatem pominięcie jej zeznań było usprawiedliwione. Sąd oparł się natomiast na dokumencie urzędowym, jakim był protokół z przesłuchania pozwanej przed Sądem Rejonowym w Gorlicach z dnia 22 lipca 2009 r. w sprawie I C 11/08, a ustalenia Sądu pierwszej instancji są zgodne z twierdzeniami pozwanej zawartymi m.in. w tym dokumencie, zatem jej przesłuchanie nic by do sprawy nie wniosło. Dotyczy to także stanu nieruchomości w chwili objęcia i posiadania przez powódkę, natomiast rozmiar i wartość nakładów czynionych przez powódkę, pozostawała poza wiedzą pozwanej.

Sąd przesłuchiwał natomiast powódkę, której zeznania skonfrontował z zeznaniami świadków, mających bliższą wiedzę, choćby o zakresie remontu przeprowadzonego przez powódkę, niż pozwana. Wprawdzie co do zasady sąd powinien przesłuchiwać obydwie strony, jednakże w wyjątkowych wypadkach dopuszcza się możliwość przesłuchania tylko jednej ze stron, gdy z przyczyn natury faktycznej lub prawnej przesłuchanie strony przeciwnej jest niemożliwe lub znacznie utrudnione. Sąd może wówczas także pominąć ten dowód w zupełności, jednakże w niniejszej sprawie przesłuchanie powódki było usprawiedliwione okolicznościami a przede wszystkim zgodne z jej interesem. Tym samym zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. uznać należy za bezzasadny.

Analogicznie ocenić należy podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 217 i 227 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia charakteru i wartości nakładów czynionych przez powódkę. Zważywszy, że Sąd Okręgowy uznał brak po stronie powódki wymagalności roszczenia o zwrot nakładów w związku z niewydaniem pozwanej dotychczas nieruchomości, zasadnie uznał za bezprzedmiotowe prowadzenie postępowania dowodowego w przedmiocie wysokości tych nakładów. Z tej perspektywy, podzielanej przez Sąd Apelacyjny z przyczyn wskazanych powyżej, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego uznać należało za zbędne dla rozstrzygnięcia tej sprawy. W efekcie podjętą w tym zakresie przez Sąd Okręgowy decyzja była prawidłowa.

Należy też podkreślić, że kryterium zaliczenia nakładów do określonej kategorii jest zmienne, w zależności od rodzaju i przeznaczenia rzeczy (Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga druga, Własność i inne prawa rzeczowe pod redakcją Stanisława Rudnickiego, Wydanie 8, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2007, s. 378). Dlatego też ustalenie charakteru nakładów (koniecznych, ulepszących czy zbytkownych) nie zawsze wymaga wiadomości specjalnych. Opinia biegłego może jedynie dotyczyć osądu okoliczności faktycznych, stanów lub zdarzeń, do których poznania i wyjaśnienia wymagany jest określony zasób wiadomości wykraczających poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego ogółu osób inteligentnych i ogólnie wykształconych (uzas. wyroku SN z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 692/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 662; uzas. wyroku SN z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 599/00, OSNP 2003, nr 15, poz. 364; uzas. wyroku SN z dnia 8 maja 2003 r., II CKN 39/01, LEX nr 78887). W niniejszej sprawie, zważywszy na to, że nakłady dotyczyły nieruchomości mieszkalnej, właściwa ocena faktów i rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało wiadomości specjalnych, tym bardziej, że ustalanie wartości nakładów przy przyjętej przez Sąd pierwszej instancji i zaakceptowanej przez Sąd Apelacyjny koncepcji, było zbędne. W tym stanie rzeczy, pominięcie tego dowodu przez Sąd Okręgowy było uzasadnione.

Natomiast zarzut naruszenia przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. a to § 4 ust. 1 i ust 2 w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 19. jest uzasadniony. Zgodnie z § 4 ust. 1 cyt. rozporządzenia, wysokość stawki minimalnej zależy od wartości przedmiotu sprawy lub jej rodzaju, a w postępowaniu egzekucyjnym - od wartości egzekwowanego roszczenia. Natomiast w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji (ust. 2). Powódka w pozwie inicjującym postępowanie domagała się zasądzenia od pozwanej oprócz kwoty 10.000 zł tytułem zwrotu wkładu materialnego wniesionego przez nią w gospodarstwo rolne i dom pozwanej, także równowartości stawki dziennej, liczonej po 70 zł począwszy od 19 stycznia 1988 roku do chwili obecnej, za prowadzenie gospodarstwa rolnego powódka, określając następnie wartość tego roszczenia na kwotę 482.020 zł. Podana przez powódkę wartość przedmiotu sporu była podstawą przekazania sprawy do sądu wyższej instancji. Taka wartość przedmiotu sporu funkcjonowała aż do częściowego cofnięcia pozwu pismem z dnia 14 grudnia 2010 roku, sporządzonym i podpisanym przez pełnomocnika z urzędu. Zatem pełnomocnik musiał zapoznać się

ze sprawą w zakresie pierwotnego żądania, dokonać jej analizy i oceny możliwości formułowania przez powódkę roszczeń. Decyzja o cofnięciu pozwu w części, mogła być wynikiem tych czynności.

W tej sytuacji pełnomocnikowi z urzędu przysługiwało wynagrodzenie stosownie do wartości przedmiotu sporu, tym bardziej, że postępowanie w zakresie kwoty 482.020 zł zostało umorzone dopiero w zaskarżonym wyroku. Sąd nie może orzec o przyznaniu wynagrodzenia poniżej stawki minimalnej, określonej rozporządzeniem z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), dla danego rodzaju sprawy. Dlatego pełnomocnikowi powódki należało przyznać wynagrodzenie w oparciu o stawkę minimalną określoną w § 6 pkt 7) rozporządzenia, tj kwotę 7.200 zł netto oraz 1.656 zł podatku VAT.

W tym stanie zaskarżony punkt III wyroku Sądu Okręgowego należało zmienić jak w sentencji, natomiast w pozostałej części apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie § 19 i 20. w zw. z § 6 pkt 5) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), pełnomocnikowi z urzędu powódki przyznano wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Ref. sprawy

SSO Maria Tokarz